

## POSTANOWIENIE

Dnia 17 listopada 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Prusinowski

w sprawie z odwołania M.M.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Biłgoraju

o prawo do zasiłku chorobowego i prawo do zasiłku opiekuńczego oraz zwrot świadczeń,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 17 listopada 2025 r.,

na skutek skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 6 grudnia 2023 r., sygn. akt VIII Ua 58/22,

**odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.**

## UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie wyrokiem z dnia 21 kwietnia 2022 r. na skutek odwołania od decyzji z dnia 28 sierpnia 2018 r. oraz z dnia 10 stycznia 2019 r., w punkcie I zmienił obie decyzje i przyznał M.M. prawo do zasiłku chorobowego od 5 lipca 2017 r. do 14 lipca 2017 r. oraz od 6 września 2017 r. do 20 września 2017 r. i ustalił, że nie ma ona obowiązku zwrotu świadczenia pobranego za te okresy; w punkcie II oddalił odwołania w przedmiocie prawa M.M. do zasiłku chorobowego od 6 lipca 2016 r. do 27 lipca 2016 r., od 30 listopada 2016 r. do 14 grudnia 2016 r., od 10 lutego 2018 r. do 2 marca 2018 r., od 4 kwietnia 2018 r. do 24 kwietnia 2018 r. i od 9 maja 2018 r. do 22 maja 2018 r.; w punkcie III

umorzył postępowanie w pozostałym zakresie. Przeprowadzone w sprawie postępowanie wykazało, zdaniem Sądu, że w okresach 6-27 lipca, 30 listopada-14 grudnia 2016 r., 10 lutego-2 marca, 4-24 kwietnia i 9-22 maja 2018 r. M.M. świadczyła pracę zarobkową, a jej zachowanie dodatkowo sprzeczne było z celem zwolnienia lekarskiego, co powoduje, iż świadczenia w postaci wypłaconych jej za te okresy zasiłków chorobowych są świadczeniami nienależnymi i podlegają zwrotowi. Nie umknęło uwadze Sądu, że skarżąca jest z wykształcenia prawnikiem, wykonuje zawód adwokata, zatem należy spodziewać się od niej tego, że zna przepisy prawa i należy wymagać, by do tych przepisów się stosowała.

Sąd Okręgowy podzielił wnioski Sądu Rejonowego, zgodnie z którymi w sprawie ziściły się przesłanki z art. 17 ust. 1 ustawy zasiłkowej w postaci wykorzystania przez wnioskodawczynię zwolnienia od pracy w sposób niezgodny z celem tego zwolnienia, co spowodowało utratę prawa do zasiłków we wskazanych okresach. Odmienne ocenił jednak obowiązek zwrotu nienależnie pobranych świadczeń. Zdaniem Sądu Okręgowego poczynione ustalenia nie pozwalają na stwierdzenie, aby M.M. była odpowiednio pouczona o swoich uprawnieniach w okresie zwolnienia lekarskiego oraz przyznania świadczeń z ustawy zasiłkowej, a tym samym, aby występował u niej element świadomości, czy nawet kierunkowego wprowadzania organu rentowego w błąd. Wnioskodawczyni konsekwentnie wskazywała, że pozostawała pod opieką kilku lekarzy i żaden z nich nie zakazywał jej podejmowania czynności zawodowych. Ubezpieczona co prawda w sposób niewłaściwy oceniała charakter tych czynności, lecz taka ocena wynika, zdaniem Sądu Okręgowego, z braku stosownego pouczenia. Co więcej, jej przekonanie było tym bardziej uzasadnione, że w kilku przypadkach korzystała z substytucji procesowej, zaś w kilku innych mocodawca wyraził brak zgody na substytutę. Ponadto ubezpieczona była nieobecna na rozprawach w dniach, w których według informacji przekazanych pierwotnie organowi rentowemu przez Prezesa Sądu Rejonowego w J. miała brać udział. Sąd odwoławczy uznał za zasadne przytoczenie powyższych okoliczności faktycznych, ponieważ podkreślają i obrazują one rzeczywiste motywacje wnioskodawczyni do podejmowania określonych czynności zawodowych, które nie były wyznaczone pobieraniem zasiłku wbrew jego celowi, ale wynikały z okoliczności losowych. Jednocześnie

organ rentowy regularnie podejmował decyzje o wypłacie ubezpieczonej zasiłków i nie kwestionował zasadności jej zwolnień lekarskich, co tylko umacniało wnioskodawczynię w swoich przekonaniach. Zakład nie przedstawił żadnych środków dowodowych na okoliczności, które pozwalałyby stwierdzić, aby w ogóle pouczał wnioskodawczynię o treści art. 17 ustawy zasiłkowej oraz art. 84 ustawy systemowej. W świetle tego w ocenie Sądu Okręgowego należało uznać, że wnioskodawczyni nie miała świadomości nienależnego pobierania świadczeń, które wynikałoby z takiego pouczenia.

Skargę kasacyjną oparto na naruszeniu prawa materialnego: art. 84 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych w zw. z art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa oraz punktem 7 załącznika Nr 7 Rozporządzenie Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej z dnia 8 grudnia 2015 r. w sprawie zakresu informacji o okolicznościach mających wpływ na prawo do zasiłków z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa lub ich wysokość oraz dokumentów niezbędnych do przyznania i wypłaty zasiłków, a także na naruszeniu przepisów postępowania: art. 386 § 1 k.p.c.

Skarżący wniósł o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, ponieważ w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne: czy niepouczenie adwokata o braku podstaw do pobierania świadczeń, zgodnie z art. 84 ust. 2 pkt 1 ustawy systemowej wyłącza możliwość żądania zwrotu nienależnie pobranego świadczenia? W ocenie organu nie można tracić z pola widzenia celu, jaki przyświecał ustawodawcy przy wprowadzaniu obowiązku pouczenia, o którym mowa w tym przepisie. Pouczenie to skierowane jest do podmiotów nieprofesjonalnych, niemających stosownej wiedzy na temat stosowania prawa. Bez wątpienia odsetek osób i podmiotów „profesjonalnych” (w zakresie stosowania prawa) w stosunku do pozostałych osób i podmiotów „dotkniętych” działaniem art. 84 ust. 2 pkt 1 ustawy systemowej, jest znikomy. Wobec tego, zdaniem skarżącego, byłoby przejawem nadmiernej kazuistyki stosowanie w tym zakresie wyłączeń w zakresie pouczeń. Skarżący wskazał, że sądy w swoim orzecznictwie wielokrotnie nakładały na profesjonalistów (w zakresie stosowania prawa) wymóg dochowania podwyższonej staranności,

niewynikającej wprost z przepisów prawa. I tak w tezie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 1 października 2013 r. wskazano że „Nawet jeżeli niedotrzymanie terminu do wniesienia środka zaskarżenia spowodowane jest błędnym pouczeniem sądu, to pełnomocnik pokrzywdzonego powinien sam doskonale wiedzieć, ile ma dni na złożenie apelacji.” (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 1 października 2013 r., I KZP 6/13, OSNKW 2013, nr 11, poz. 93). Konieczność zachowania podwyższonej staranności została też niewątpliwie zaakcentowana w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2012 r., III CZ 42/12, (LEX nr 1228449). Powyższe rozważania prowadzą w ocenie skarżącego do wątpliwości dotyczących możliwości zastosowania podwyższonego wymogu staranności w zakresie świadomości zasad korzystania ze zwolnień lekarskich w stosunku do prawnika, który występuje o wypłatę świadczeń pieniężnych z ubezpieczenia społecznego.

Sąd Najwyższy zważył:

Skarga kasacyjna nie dostarcza powodów uzasadniających jej przyjęcie do rozpoznania.

W myśl art. 398<sup>9</sup> § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Zagadnienie prawne powinno wyrażać problem prawny, którego wyjaśnienie ma znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy w ustalonym stanie faktycznym (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 19 października 2012 r., III SK 10/12, LEX nr 1228616; z dnia 18 września 2012 r., II CSK 180/12, LEX nr 1230170; z dnia 25 lutego 2008 r., I UK 339/07, LEX nr 453109; z dnia 26 września 2005 r., II PK 98/05, OSNP 2006, nr 15-16, poz. 243). Wskazanie zagadnienia prawnego uzasadniającego wniosek o rozpoznanie skargi kasacyjnej powinno nastąpić przez określenie przepisów prawa, w związku z którymi zostało sformułowane i wskazanie argumentów, które prowadzą do rozbieżnych ocen. Chodzi więc o przedstawienie wyraźnych wątpliwości co do określonego przepisu (normy) lub

zespołu przepisów (norm), albo szerzej i bardziej ogólnie - wątpliwości co do pewnego uregulowania prawnego (instytucji prawnej). Sformułowane zagadnienie winno odwoływać się w sposób generalny i abstrakcyjny do treści przepisu, który nie podlega jednoznacznej wykładni, a którego wyjaśnienie przez Sąd Najwyższy przyczyni się do rozwoju jurysprudencki i prawa pozytywnego (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2015 r., I PK 19/15, LEX nr 2021941). Ponadto skarżący ma obowiązek nie tylko sformułować samo zagadnienie, ale także - w uzasadnieniu wniosku - przedstawić odpowiednią jurydyczną argumentację wskazującą na dopuszczalność i celowość rozwiązania problemu prawnego w sposób preferowany przez skarżącego, a odmienny od sposobu rozstrzygnięcia tego problemu przy wykorzystaniu zapatrywań wyrażonych przez Sąd drugiej instancji (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2018 r., I UK 252/17, LEX nr 2533238). W celu spełnienia przesłanki przewidzianej w art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 1 k.p.c. nie wystarczy samo sformułowanie pytania do Sądu Najwyższego (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2018 r., II CSK 12/18, LEX nr 2499783).

Ponadto rozstrzygnięcie zagadnienia prawnego lub wątpliwości interpretacyjnych nie może się sprowadzać do odpowiedzi na zarzuty skarżącego skierowane pod adresem zaskarżonego orzeczenia ani też do odpowiedzi na wątpliwości skarżącego, które można wyjaśnić za pomocą obowiązujących reguł wykładni bądź w drodze prostego zastosowania przepisów (postanowienie Sądu Najwyższego dnia 16 stycznia 2003 r., I PK 230/02, OSNP-wkładka 2003 Nr 13, poz. 5). Przedstawienie okoliczności uzasadniających rozpoznanie skargi kasacyjnej ze względu na przesłankę istotnego zagadnienia prawnego dotyczyć musi problemu prawnego dotychczas nierozpatrywanego w judykaturze (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 2018 r., I CSK 33/18, LEX nr 2508114; z dnia 16 maja 2018 r., II CSK 15/18, LEX nr 2499790). Chodzi o problem prawny, który nie został do tej pory bezpośrednio rozwiązany w orzecznictwie Sądu Najwyższego i dla rozwikłania którego dotychczasowe orzecznictwo jest niewystarczające (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2018 r., I UK 268/17, LEX nr 2508639).

Problematykę nienależnie pobieranych świadczeń i ich zwrotu reguluje ogólnie - w odniesieniu do wszystkich świadczeń z ubezpieczeń społecznych - art. 84 ustawy systemowej. W doktrynie prawa ubezpieczeń społecznych podkreśla się, że przepis ten, ustanawiając obowiązek zwrotu świadczenia przez osobę, która pobrała nienależne świadczenie, wskazuje istotną cechę nienależnie pobranego świadczenia w ujęciu ustawy systemowej, określaną jako *differentia specifica*, to jest świadomość (zła wiara) osoby pobierającej świadczenie co do nieprzysługiwania tego świadczenia w całości lub w części od początku, albo w następstwie później zaszłych zdarzeń. Obowiązek zwrotu świadczenia obciąża więc tylko tego, kto przyjął świadczenie w złej wierze, mając świadomość jego nienależności. Dotyczy to zarówno osoby, która została pouczona o okolicznościach dotyczących braku prawa do pobierania świadczenia (art. 84 ust. 2 pkt 1 ustawy systemowej), jak i osoby, która uzyskała świadczenie na podstawie nieprawdziwych zeznań lub fałszywych dokumentów albo w innych przypadkach świadomego wprowadzenia w błąd organu wypłacającego świadczenie (art. 84 ust. 2 pkt 2 tej ustawy). Świadomość nienależności świadczenia może mieć źródło w pouczeniu udzielonym przez organ rentowy, co do okoliczności powodujących konieczność zwrotu świadczenia, bądź też może wynikać z zawinionego działania osoby, która spowodowała wypłatę świadczeń (R. Babińska, *Wzruszalność prawomocnych decyzji rentowych*, Warszawa 2007, s. 207; B. Gudowska, *Zwrot nienależnie pobranych świadczeń z ubezpieczeń społecznych*, część 1, PiZS 2011 nr 7, s. 18; M. Bartnicki (w:) K. Antonow, M. Bartnicki, B. Suchacki, *Ustawa o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych*, Warszawa 2009, s. 582, zob. również postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 2023 r., I USK 98/23, LEX nr 3625173). Także w orzecznictwie sądowym, dotyczącym problematyki zwrotu nienależnie pobranych świadczeń, ugruntowany jest pogląd o możliwości domagania się przez organ rentowy zwrotu nienależnie wypłaconego świadczenia tylko wówczas, gdy ubezpieczonemu można przypisać złą wolę w jego pobieraniu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 sierpnia 2018 r., II UK 211/17, LEX nr 2530685 i cytowane tam orzecznictwo).

W rozpoznanej sprawie, zgodnie z ustaleniami Sądu Okręgowego, Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie przedstawił żadnych środków dowodowych na

okoliczności, które pozwalałyby stwierdzić, aby pouczał wnioskodawczynię o treści art. 17 ustawy zasiłkowej oraz art. 84 ustawy systemowej. W świetle tego Sąd uznał, że wnioskodawczyni nie miała świadomości nienależnego pobierania świadczeń, które wynikałoby z takiego pouczenia. W myśl art. 84 ust. 2 pkt 1 ustawy systemowej za kwoty nienależnie pobranych świadczeń uważa się świadczenia wypłacone mimo zaistnienia okoliczności powodujących ustanie prawa do świadczeń albo wstrzymanie ich wypłaty w całości lub w części, jeżeli osoba pobierająca świadczenie była pouczona o braku prawa do ich pobierania. Pouczenie ubezpieczonego o braku prawa do pobieranego świadczenia, o którym mowa w art. 84 ust. 2 pkt 1 ustawy systemowej, stanowi zatem warunek konieczny (*sine qua non*) zwrotu nienależnie pobranego świadczenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 sierpnia 2010 r., II UK 79/10, LEX nr 661514; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 2023 r., I USK 98/23, LEX nr 3625173). Podnoszone przez organ rentowy wątpliwości na tle wykładni powołanego przepisu można zatem wyjaśnić w drodze prostego zastosowania przepisu, co wyklucza kwalifikację z art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 1 k.p.c.

W tym miejscu trzeba jeszcze wskazać na inną kwestię. W orzecznictwie Sądu Najwyższego, które nie ma charakteru jednostkowego, wskazuje się, że świadczenia z chorobowego ubezpieczenia społecznego mają umożliwić leczenie osobie niezdolnej do pracy, czego konsekwencją jest niemożność wykonywania pracy w okresie zwolnienia lekarskiego, a uświadomienie tego (celu udzielonego zwolnienia lekarskiego) - jako faktu powszechnie znanego - nie wymaga żadnego dodatkowego pouczenia. Jeżeli zatem ubezpieczona, jak w niniejszej sprawie, przedłożyła zaświadczenia lekarskie, a jednocześnie świadczyła pracę zarobkową, to wprowadziła w ten sposób organ rentowy w błąd co do okoliczności warunkujących powstanie prawa do zasiłku chorobowego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 26 lipca 2017 r., I UK 287/16, LEX nr 23824480; z dnia 12 września 2018 r., III UK 124/17, LEX nr 2549437; z dnia 29 stycznia 2019 r., III UK 11/18, LEX nr 2618556; z dnia 13 czerwca 2019 r., III UK 157/18, LEX nr 2688343; z 11 września 2019 r., III UK 217/18, OSNP 2020 Nr 10, poz. 112; z dnia 10 czerwca 2021 r., III USKP 55/21, LEX nr 3302372). Zgodnie z tym poglądem organ rentowy miał prawo domagać się zwrotu nienależnie pobranych zasiłków na

podstawie art. 84 ust 2 pkt 2 ustawy systemowej, a wyrok Sądu odwoławczego, który pominął tę podstawę odpowiedzialności był błędny.

Konkluzja ta prowadzi do dalszych konsekwencji. Po pierwsze, potwierdza tylko, że zagadnienie prawne, które chce wyjaśniać organ rentowy nie ma charakteru „istotnego” w rozumieniu art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 1 k.p.c. Skoro w stanie faktycznym sprawy organ rentowy nie miał obowiązku pouczać świadczeniobiorcy, to rozważanie, czy pouczenie to jest zbędne w stosunku do prawnika (adwokata) jest działaniem jałowym. Wskazana linia orzecznicza wyjaśnia też pozorne wątpliwości podnoszone przez organ rentowy, a dotyczące tego, czy odwołując się można było zobowiązać do zwrotu nienależnie pobranych zasiłków. Odpowiedź na tak postawione pytanie jest oczywista. Podstawą prawną takiej odpowiedzialności jest art. 84 ust 2 pkt 2 ustawy systemowej (aktualnie, od 18 września 2021 r. art. 84 ust 2 pkt 3 ustawy systemowej).

Po drugie, wobec dotychczasowych wniosków, powstaje kolejne pytanie. Chodzi o powód nieprzyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania z uwagi na jej oczywistą zasadność (art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 4 k.p.c.). Odpowiedź staje się zrozumiała, jeśli weźmie się pod uwagę, że Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach zgłoszonych podstaw (art. 398<sup>13</sup> § 1 k.p.c.), a organ rentowy we wniesionej skardze kasacyjnej nie zarzuca naruszenia art. 84 ust 2 pkt 2 ustawy systemowej. W tych okolicznościach, skarga kasacyjna zarzucająca tylko naruszenie art. 84 ust 2 pkt 1 - który nie kreuje odpowiedzialności odwołujące się - a pomijająca art. 84 ust 2 pkt 2 ustawy systemowej nie może zostać zakwalifikowana jako „oczywiście uzasadniona”. Jej przyjęcie do rozpoznania merytorycznego skończyłoby się oddaleniem skargi kasacyjnej, nie dlatego, że organ rentowy nie ma racji, ale dlatego, że Sąd Najwyższy nie mógłby orzekać o odpowiedzialności odwołującej się, gdyż organ rentowy nie wskazał miarodajnego przepisu prawa materialnego.

Reasumując, wstępna ocena prowadzi do wniosku, że Sąd odwoławczy wydał wyrok, który prawdopodobnie w postępowaniu kasacyjnym powinien zostać wzruszony jako niezgodny z prawem. Jednocześnie organ rentowy wprowadził wniosek skargę kasacyjną, jednak skonstruował ją w taki sposób, że jej przyjęcie do rozpoznania nie pozwoli na uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu drugiej instancji.



W tych okolicznościach niestety trzeba stwierdzić, że nie doszło do ziszczenia się przesłanek przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Z uwagi na powyższe, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398<sup>9</sup> § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

[A.P.]

[a.ł.]